



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 14 (202) • 5 kwietnia 2004 r. • © PI&M

nr egz. ~~PI&M 200~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt,
Beata Górka-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Bezpieczeństwo w Europie w badaniach opinii publicznej w Unii Europejskiej

Urszula Kurczewska

W państwach członkowskich Unii Europejskiej, a także w państwach przystępujących, dominuje przekonanie, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Europie powinna ponosić UE. Akceptacja rozwoju WPZiB oraz EPBiO jest bardzo wysoka, natomiast NATO przede wszystkim traci swoją pozycję gwaranta bezpieczeństwa w Europie. Prawdopodobnie mamy do czynienia z przenoszeniem nieprzychylniej oceny polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki na sposób postrzegania NATO. Duże poparcie dla WPZiB oraz EPBiO może być ważnym argumentem w debatach na temat dalszej integracji politycznej.

Bezpieczeństwo w Europie jest jednym z najważniejszych tematów debat publicznych, jakie są obecnie prowadzone w Unii Europejskiej. Wyniki badań opinii publicznej wskazują, że wśród obywateli UE panuje przekonanie, iż to właśnie Unia powinna być odpowiedzialna za bezpieczeństwo i pokój w Europie¹. Instrumentami realizacji tego celu są: wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa (WPZiB) oraz europejska polityka bezpieczeństwa i obrony (EPBiO). Poziom poparcia dla WPZiB od kilku lat niemal się nie zmienia i obecnie wynosi 63%, przy czym najwyższy jest w państwach Beneluksu (71–78%), a najniższy w Wielkiej Brytanii i Szwecji (35–48%). Nieco więcej, bo 70% badanych popiera EPBiO, ale najwięcej jej zwolenników jest w Luksemburgu, Belgii, Holandii, a także we Włoszech i Niemczech (75–83%). Wyższe poparcie dla EPBiO potwierdzają wyniki badań nad hierarchią celów, jakie UE ma realizować. Na pierwszym miejscu niemal zawsze wymieniane jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie (obecnie z poparciem 89% badanych), natomiast polityczne znaczenie UE w stosunkach międzynarodowych wymieniane jest dopiero na trzynastym miejscu.

Obywatele UE uważają, że coraz większa część decyzji o sprawach międzynarodowych powinna być podejmowana na poziomie UE. Większość badanych (68–84%) uważa, że to instytucje wspólnotowe, a nie państwa członkowskie mają być

¹ W analizie wykorzystano wyniki badań sondażowych opublikowanych w: *Eurobarometer EB 60 – CC-EB 2003.4. Comparative Highlights*, December 2003 oraz *Standard Eurobarometer 60*, March 2004, http://europa.eu.int/com/public_opinion.

odpowiedzialne za politykę zagraniczną i walkę z międzynarodowymi zagrożeniami, np. terroryzmem, zorganizowaną przestępczością. Przekonanie to zapewne wynika z rozczarowania dotychczasową polityką rządów i małej skuteczności NATO w zwalczaniu nowych zagrożeń. Być może, oczekuje się, że UE będzie pod tym względem skuteczniejsza.

W sprawie bezpieczeństwa w Europie opinie są bardziej zróżnicowane. Wśród obywateli UE przeważa przekonanie, że także decyzje co do tej dziedziny powinny leżeć w gestii UE. Uważa tak połowa badanych, natomiast niemal jedna czwarta sądzi, że powinny je podejmować rządy państw członkowskich, zaledwie 15% jest zdania, że powinno decydować NATO. W ciągu ostatniego półtora roku nastąpił spadek pozytywnych opinii o roli NATO w zapewnianiu bezpieczeństwa w Europie, co najpewniej jest wynikiem rozczarowania dotychczasowymi działaniami tej organizacji. Również rządy państw członkowskich, w ocenie większości badanych, tracą swoje znaczenie na rzecz UE. W trzynastu państwach przeważają opinie uznające decydującą rolę UE w zapewnianiu bezpieczeństwa, a tylko w dwóch: Wielkiej Brytanii i Finlandii, nieznacznie przeważają zwolennicy odpowiedzialności rządów krajowych. Jedynie w Danii, Wielkiej Brytanii i Holandii zanotowano nieco wyższe (24–29%), ale nieprzeważające, poparcie dla podejmowania decyzji w tym zakresie przez NATO.

Najważniejsze elementy WPZiB oraz EPBiO mają wysoką akceptację społeczną, a ich rozwój budzi nadzieje badanych na poprawę bezpieczeństwa w Europie. Niemal powszechna jest zgoda w kwestii konieczności wypracowania wspólnego stanowiska państw UE w sytuacjach zagrożenia konfliktem międzynarodowym (81% poparcia), posiadania przez Unię sił szybkiego reagowania zdolnych do natychmiastowego działania (69% poparcia), a także utworzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych, który by reprezentował wspólne stanowisko UE (63%).

Coraz mniej pozytywna ocena roli NATO prawdopodobnie wynika nie tyle ze wzrastającej niechęci mieszkańców UE do tej organizacji, ile raczej z coraz bardziej nieprzychylniej oceny Stanów Zjednoczonych i ich znaczenia w stosunkach międzynarodowych. Na rzecz tej tezy można przytoczyć wyniki badań sondażowych na temat wizerunku zarówno USA, jak i UE. W ostatnim czasie nastąpiła zasadnicza zmiana obydwu wizerunków. Rola UE w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów oceniana jest coraz wyżej, natomiast działania USA tracą poparcie wielu obywateli UE. Ewentualny unilateralizm USA jest traktowany przez ponad trzy czwarte Europejczyków jako poważne zagrożenie dla stosunków międzynarodowych². Do zmiany dotychczasowego wizerunku USA zdecydowanie przyczyniła się interwencja w Iraku. Jeszcze przed jej rozpoczęciem większość obywateli państw członkowskich UE była jej przeciwna. Brak dowodów potwierdzających posiadanie przez Irak broni masowego rażenia oraz trudności we wprowadzeniu stabilizacji w Iraku są prawdopodobnie główną przyczyną dalszego spadku, i tak niewielkiego, poparcia Europejczyków dla polityki USA. We wszystkich wymiarach oceny amerykańskiej polityki zagranicznej ocen pozytywnych ubyło, a przybyło – negatywnych. Jeden z argumentów za interwencją w Iraku, a mianowicie walka z międzynarodowym terroryzmem, traci uznanie opinii publicznej w UE i obecnie 43% badanych ocenia ją pozytywnie (spadek o 11 punktów procentowych), zaś negatywnie – 35% (wzrost o 7 punktów). UE jest oceniana przychylniej. Większość badanych (60%) uważa, że odgrywa ona pozytywną rolę w zachowaniu pokoju na świecie (zaledwie 9% jest przeciwnego zdania). Również w walce z terroryzmem doceniane jest znaczenie Unii (54% ocenia pozytywnie i 16% negatywnie). Zaznaczyć należy, że badania zostały przeprowadzone jeszcze przed zamachami w Madrycie.

W państwach przystępujących w 2004 r. do UE zarówno EPBiO, jak i WPZiB uzyskują wysoką akceptację społeczną (odpowiednio: 76% i 65%). Nawet odmienne stanowisko państw UE wobec interwencji w Iraku oraz nieprzychylna reakcja

² *Transatlantic Trends 2003*, German Marshall Fund of USA and the Campagna Di San Paolo, <http://www.transatlantictrends.org/>

niektórych z nich na poparcie przez część państw przystępujących do UE polityki amerykańskiej wobec Iraku nie zmieniły zasadniczo tych opinii. Większość (63–84%) badanych popiera najważniejsze elementy obu polityk (np. przyjmowanie wspólnych stanowisk, utworzenie sił szybkiego reagowania). Wysokie (76%) jest też poparcie dla uniezależnienia obu polityk od polityki USA. Podobny jest podział opinii na temat podejmowania decyzji o polityce bezpieczeństwa. Niemal połowa obywateli państw przystępujących uważa, że winny one leżeć w kompetencjach UE, 23% – że powinny je podejmować rządy krajowe, a 18% – że NATO. Można przypuszczać, że społeczeństwa tych państw coraz większym zaufaniem w sprawach bezpieczeństwa w Europie darzą UE, a nie NATO, gdyż w ciągu ostatniego roku poparcie dla NATO spadło o 6 punktów procentowych, a dla UE wzrosło o 5 punktów. Najbardziej przychylni UE pod tym względem są Cypryjczycy (72%), natomiast najmniej – Czesi i Polacy (37% i 39%).

Wnioski. Wysokie poparcie dla rozwoju EPBiO oraz WPZiB może oznaczać, że obywatele UE chcieliby, aby ich państwa wspólnie podejmowały decyzje i „mówiły jednym głosem” w sprawach bezpieczeństwa. To by wskazywało, że badani w ujednoczaniu obu polityk upatrują zwiększenia skuteczności UE w zapewnianiu bezpieczeństwa w Europie. Nadzieje te najprawdopodobniej wynikają z rozczarowania dotychczasowymi działaniami zarówno rządów państw członkowskich Unii, jak i NATO. Trudno oceniać zasadność tych oczekiwań, ale należy zwrócić uwagę, że większość państw członkowskich UE współtworzy również NATO, przyjmowanie więc wspólnych stanowisk czy bardziej skuteczne podejmowanie decyzji jest możliwe już teraz. Niewykluczone jednak, że część badanych traktuje NATO jako coś zewnętrznego i obcego, jako organizację zdominowaną przez USA, a więc niechęć wobec tego państwa może być przenoszona na sposób postrzegania NATO. Nieprzychylnie oceny NATO nie muszą oznaczać jej odrzucenia jako organizacji zapewniającej bezpieczeństwo, wskazują raczej na zwiększenie wymagań co do zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i poszukiwanie instytucji, która dałaby większe gwarancje niż NATO. Może być też i tak, że badani zdają sobie sprawę, iż NATO nie zostało powołane do walki z terroryzmem lub zorganizowaną przestępczością, a więc nie jest odpowiednią organizacją do rozwiązywania tych problemów. Obywatele UE mogą oczekiwać, że to przede wszystkim Unia powinna o tym decydować, gdyż współpraca w zakresie spraw wewnętrznych (tzw. III filar) obejmuje także zwalczanie terroryzmu.

Dominująca zarówno w państwach członkowskich, jak i przystępujących do UE opinia popierająca rozwój WPZiB oraz EPBiO może być ważnym argumentem elit politycznych za forsowaniem koncepcji coraz ściślejszej integracji UE w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Oznaczać to może, że podejmowane ostatnio inicjatywy Francji, Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii na rzecz ściślejszej integracji w dziedzinie bezpieczeństwa mogą zyskać wysoką akceptację społeczną, a co za tym idzie, ich twórcom łatwiej będzie przekonać do własnych inicjatyw inne państwa. Również w rozpoczętych właśnie dyskusjach na temat uchwalenia budżetu UE na następny okres budżetowy zwolennicy takiej integracji, argumentując za zwiększeniem wydatków na realizację WPZiB oraz EPBiO, mogą odwoływać się do wyrażonej w badaniach woli większości obywateli UE.

O G Ł O S Z E N I A

„Polski Przegląd Dyplomatyczny”

t. 4, nr 2 (18), 2004

Spis treści**Kolegium Stosunków Międzynarodowych****ARTYKUŁY****Danuta Hübner**

Przebieg i dotychczasowe rezultaty Konferencji Międzyrządowej

Adam Daniel Rotfeld

Czy Unia Europejska potrzebuje Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony?

Adam Eberhardt

Gruzja w polityce Federacji Rosyjskiej – konsekwencje „rewolucji róż”

Mykola Riabczuk

Retoryka i polityka: paradoksy ukraińskiej „wielowektorowości”

Janusz Dobierzewski

Przesady, uprzedzenia, stereotypy – kilka refleksji o pojęciach

RECENZJE**Jerzy Tomaszewski**

Jan Němeček (vedoucí kolektivu), Jan Kuklík, Helena Nováčková, Ivan Šťoviček (red.),

*Od rozpadu Česko-Slovenska do uznání československé prozatímní vlády 1939–1940 (16.**březen 1939 – 15. červen 1940)***Łukasz Kulesa**Ryszard Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych***Mieczysław Stolarczyk**Ryszard Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych***Małgorzata Krystyniak**Rita Furuseth, *Creating Security through Immigration Control. An analysis of European immigration discourse and the development towards a common EU asylum and immigration policy***Piotr Łossowski**Edmundas Gimžauskas, *Baltarusių veiksnyų formuojantis Lietuvos valstybei 1915–1923 m.***Stanisław Parzymies**Jerzy Kłoczowski, Sławomir Łukasiewicz (red.), *O nowy kształt Europy. XX-wieczne**koncepcje federalistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej i ich implikacji dla dyskusji o**przyszłości Europy***Noty bibliograficzne****ARCHIWUM***Sprawa niemieckich odszkodowań dla Polski w świetle materiałów Ministerstwa Prac Kongresowych*

Oprac.: Krzysztof Ruchniewicz

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

Kalendarium dyplomatyczne (I)

Kalendarium dyplomatyczne (II)

PISM

Konkurs stały

Autorzy

Publikowali w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym” 1–18

„Polski Przegląd Dyplomatyczny”
do nabycia w siedzibie Instytutu, w sprzedaży wysyłkowej
(po złożeniu pisemnego zamówienia pocztą, faksem lub przez Internet: www.pism.pl/czasopisma.html)
oraz w wybranych księgarniach: www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html